



Szanowni Państwo,

od czasu do czasu spotykam się, zapewne Państwo również, z dwoma nieprawdziwymi stwierdzeniami na temat relacji. Jedno mówi o tym, że w miejscu pracy, na uczelni, w szkole, jest wiele spraw i przestrzeni ważniejszych, niż relacje. Drugie dotyczy tego, że relacje są czymś naturalnym i mają je wszyscy ludzie. Towarzyszy im często przekonanie, że skoro tak jest, to nie ma co jakoś szczególnie się na relacjach skupiać, szkoda na nie czasu.

Skuteczną odpowiedzią na te stwierdzenia są akcje takie, jak „Rok Relacji”. Pokazują one, że to właśnie relacje są fundamentem większości działań podejmowanych przez ludzi, w tym działań edukacyjnych i zawodowych. Nad fundamentem tym trzeba pracować, bo relacje nie dzieją się same, wymagają czasu, zaangażowania i wysiłku. Coraz więcej firm doskonale to rozumie i stawia na relacje, albo przynajmniej znajduje dla nich należyte miejsce w codzienności. Czy dzieje się tak też w szkołach? W budowaniu relacji rodzina-szkola, nauczyciele i nauczycielki-uczniowie i uczennice, nauczyciele/nauczycielki i ich koleżanki /koleżdy pracujący w tej samej szkole, pojawia się wiele barier, utrudnień, które sprawiają, że wysiłek jest jeszcze większy. Brak czasu, konieczność godzenia niełatwego zadania realizacji programu dydaktycznego z pracą wychowawczą, obowiązki związane ze sprawozdawczością, uwikłania systemowe nie ułatwiają zadania. Jeśli jednak jesteśmy, jako nauczyciele i rodzice przekonani, że relacje są ważne i że warto ten wysiłek podejmować, zmieniamy szkolny świat na lepszy: dajemy uczniom i uczennicom coś niezwykłego – wyposażamy ich w zasoby, które królują ponad wiedzą i umiejętnościami szkolnymi. Są to zasoby zaufania, zaangażowania, empatii, dialogu, szacunku, rozumienia sensu współpracy, poczucia własnej wartości budowanej z innymi, a nie przeciwko innym lub rywalizując z innymi.

Zasoby te to narzędzia, których dzieci i młodzież będą używać w wielu życiowych sytuacjach, pomogą im one zaplanować i przebyć edukacyjno-zawodową drogę.

To niezwykle ważne, żeby młodzież widziała, że otaczający ich dorośli stawiają na relacje i dostawała od nich szansę uczenia się stylu życia opartego na relacjach.

Zapraszam nas wszystkich do spotkań w ramach „Roku Relacji”.

Z pozdrowieniami  
prof. Sylwia Jaskulska  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu